

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sepólno.

Abonament na pocztach miesięczny 302,50 mk.

do Ameryki 1/2 dolar.

Ogłoszenia na stronie 5-lam. ed wiersza petyt na Pomorze 30 mk.,
na Poznańskie 45 mk., w innych częściach Polski 55 mk.

Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Olszewska nr. 18
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie wwraca. W razie nadwyróżnionych wypadków,
np. przesłanki w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych
okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonent nie ma prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do
uległości w innych warunkach.

Drukarnia i nakładem Wład. Jul. Schreiberna w Chojnicach. — Redaktor: Stefan Hoffman w Chojnicach.

Nr. 7

Chojnice, wtorek dnia 10-go stycznia 1922

Rok 2

Skarb Narodowy.

Według uchwalonej przez Sejm Ustawy o Skarbie Narodowym z dnia 15. listopada 1921 Dzien. Ust. Rz. P. Nr. 94 poz. 692 Skarb Narodowy, na który składają się: 1) całkowity majątek zebrany na mocy dekretu z dnia 29. stycznia 1919 o Skarbie Narodowym powstałym z ofiar prywatnych, 2) składane na Skarb Narodowy ofiary osób prywatnych, 3) całkowity zapas złota i srebra oraz przedmiotów wyrabianych z tych kruszców, pozostających jako własność państwowa w posiadaniu władz, urzędów i instytucji państwowych, cywilnych i wojskowych, 4) złoto i srebro gromadzone przez instytucje państwowe (P. K. K. P.) w drodze zakupu jest funduszem nietykalnym, przeznaczonym na zabezpieczenie przyszłej waluty polskiej, jako pokrycie kruszców teje.

Zarząd Skarbem Narodowym poruczyła Ustawa specjalnej Komisji Skarbu Narodowego pod zwierzchnim nadzorem Ministerstwa Skarbu. Organem wykonawczym tej Komisji jest Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa (P. K. K. P.) przysły Bank Polski.

W skład owej Komisji wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Sejmu, Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Głównego Urzędu Pobierczego oraz P. K. K. P. Wszelkie zatem obawy aby dary na Skarb Narodowy w złocie i srebrze i w ogóle kruszczach szlachetnych mogły być użyte na cel inny aniżeli na fundament i poprawę waluty, są nieuzasadnione.

Wobec tego każdy w miarę zamożności, powinien nie tylko w interesie Państwa Polskiego, lecz także własnym i przyszłych pokoleń spieszyć z ofiarami w szlachetnych metalach na Skarb Narodowy, ponieważ przyczyniając się do fundowania waluty polskiej, przyczynia się do fundowania własnego majątku, który jest zależny od wartości pieniądza Państwowego (waluty).

Ułatwiają obywatelom ich ofiarność Komitety Powiatowe Popierania Skarbu Narodowego z Wojewódzkim Komitetem Popierania Skarbu Narodowego na czele, oraz składnice przez te Komitety wyznaczone.

Każdy ofiarodawca dostaje pokwitowanie z herbem Polski — każdy zostaje zapisany do złotej księgi Pomorskiego Komitetu Popierania Skarbu Narodowego, a nadto do złotej księgi ofiarodawców, prowadzonej przez Ministerstwo Skarbu na całą Rzeczypospolitą Polskę.

Imiona zatem i nazwiska ofiarodawców przejdą do wiecznej pamięci przyszłych pokoleń i będą rozbrzmiewały po całej Polsce dźwiękiem złożonego Oficynie złota i srebra.

To też Wojewódzki Komitet Popierania Skarbu Narodowego na Pomorzu oraz Komitety Powiatowe i składnice spodziewają się, że dary osób prywatnych na Skarb Narodowy popłyną z rozumiejącego interes Państwowy i własny a prawie niedotkniętego pożogą wojny Pomorza obficie — niż dotąd.

Mimo bowiem usilnej pracy Komitetów, także wiecowej przedstawia się nasz plon na Pomorzu za rok 1921 więcej niż skromnie.

Zebrałiśmy bowiem, podług otrzymanych dotąd sprawozdań, nie więcej niż 400 (czterysta) gramów złota i w ogóle kruszczu szlachetnego pozatem złożono tylko niższą prawie bezwartościową starszszą metalową i nieco bilonu (zdawkowej monety) niewielką gotówkę w markach polskich i niemieckich oraz kilka papierów wartościowych.

A tymczasem sama Wschodnia Małopolska ze Lwowem na czele, odwołała już do Kasy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie od grudnia 1920 po dzień dzisiejszy łącznie 4500 klg. tj. cztery i pół ton złota i srebra a dalsze ofiary na Skarb Narodowy stamtąd płyną obficie.

Stało się dzięki wyłożonej pracy Komitetów Powiatowych popartych przez Lwowską Narodową Organizację Kobiet Polskich.

Porównanie wręcz upokarzające. Pomorze płuca oddechowe Polski, które odbroniło, Polsce dostęp do morza, nie może być głuche na hasło: „Złoto na Skarb Narodowy“.

Cóżby powiedzieli nasi wnukowie?

Położenie robotnika polskiego we Francji.

Kurj. Pom. piszą: Montecau les Mines, 26. grudnia 1921.

Kilkakrotnie zauważyłem w nadsyłanym nam łaskawie dla naszej Czytelnicy „Głosie Pomorskim“, że zajmuje się żywo losami robotnika polskiego i że zamieszcza ciekawe korespondencje od robotników, których los zmusił do szukania kawałka chleba poza granicami kraju ojczystego. Pozwalam więc sobie przesłać stąd kilka słów o warunkach, w jakich tu pracujemy.

W Montecau les Mines jest około 38 kopalń, które przeważnie są własnością rządu francuskiego. Polaków pracuje tutaj około 4 tys. W kopalniach idzie praca dzień i noc i to na trzy szychty. W niedzielę także się pracuje, lecz do tej pracy robotników się nie zmusza.

Szyby są mokre i w niedzielę wykonuje się pracę „podstemplowania“. Węgiel jest bardzo dobry.

Placa nie jest równa, a raczej idzie podług kategorii w jakiej pracują. Rębaczce zarabiają 18—20 fr. dziennie. Uczni—rębaczce 16 do 18 fr. Kamieniarze 15 do 16 fr. Cieśla (który buduje krużganki) 18 fr. Pracują zawsze Polak z Francuzem.

Życie tutaj jest bardzo drogie. Za stołowanie płaci się dziennie 7 fr.

Inteligencja Polakami się interesuje i bardzo sympatyzuje, robotnicy francuscy na nas nie łaskawi, bo myślą i mówią, że my im tworzymy konkurencję i że im przeszkadzamy w zdobyciu lepszych zarobków. Ale czy to nasza wina, że u nas w Polsce niema pracy dla wszystkich? Chętnie byśmy w tej chwili wrócili. Wyruszyliśmy tak daleko do Francji jedynie przecież tylko z konieczności.

Mieszkania są tutaj ładne a porządek wzorowy i to się musi każdemu podobać. Jesteśmy tutaj z różnych stron Polski. Mamy też towarzystwa polskie: śpiewu Cecylii, Sokoła i kościelne. Książ, Polak, przybywał do nas co dwa tygodnie, — mieszkał na kolonii naszej, lecz dla braku funduszy wyjechał stąd, nad czym szczerze ubolewać trzeba. Dziwne, że 4 tys. ludzi nie może utrzymać duszpasterza. S. K.

Sprawy polskie.

Wymiana Depesz Noworocznych.

Warszawa. Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz:

J. E. Pan Millerand, prezydent republiki francuskiej, Paryż: Z okazji Nowego Roku pragnę wyrazić najgorętsze i najszczerze życzenia szczęścia dla Waszej Eksceleencji i dla wielkiego i dzielnego narodu przemierzonego i zaprzyjaźnionego. Oby promieniowanie sławy i geniuszu francuskiego zdołało utrwalić raz na zawsze pokojowe dzieło, w obronie którego ojczyzna Pańska zawsze tak świetnie stawiała. Józef Piłsudski.

Prezydent republiki francuskiej odpowiedział na powyższą depeszę, jak następuje: J. E. Marszałek Piłsudski, Naczelnik Państwa Polskiego, Warszawa: Życzenia, które Wasza Ekscelencja raczyła mi przesłać z okazji 1 stycznia wruszyły mnie głęboko i dziękuję za nie z całego serca. Czuje się prawdziwie szczęśliwy, że mogę ze swej strony wyrazić gorące życzenia szczęścia dla Waszej Eksceleencji oraz wielkości i pomysłowości dla Polski, która pod Pańskim umiejętnym rozważnym kierownictwem, z takim męstwem i wiarą kroczy znowu tak długo przerwany szlakiem swoich świetnych przeznaczeń. Millerand.

Co się dzieje w świecie?

Nasi Niemcy w Gdańsku!

Historja z okrętem „Ganja“, którego z ładunkiem przeznaczonym dla Polski nie chciała wpuścić długi czas do portu gdańskiego tamtejsza hakata, powinna być dla rządu naszego dowodem, że Gdańsk jest po dawnemu kierowany politycznie z Berlina, że różne Sahmy są dotąd wiernymi sługami Niemiec i że na nie są wszelkie uśmiechy i traktaty, posyłane i zawierane z tem guiazdem prusactwa. Gdańsk nie przyłączony do

Polski dzięki intrygom Anglii, miał się stać kolonią angielską, w rzeczywistości jednak pozostał placówką prusactwa, na której teren uciekają chętnie monarchiści pruscy w rodzaju Kappa, Eberhardta i innych. Ponadto, co jest wiadomem powszechnie, służy szpiegostwu niemieckiemu i szmuglerstwu żydowskiemu za najwygodniejszą bramę wjazdu do Poski. Gdy wojska polskie obejmowały Pomorze, a granice z Gdańskiem były opanowane wojskowo, wówczas w Gdańsku panował głód, gdyż żołnierz nasz wolał sam zjeść niż pozwolić na szmugiel żywności Niemcom do Gdańska. Nie przywiozła gdańszczanom wówczas żywności opiekunka Anglii i hakatyści gdańscy łaskawie a tęskno patrzyli w stronę polskiej maki i kielbas, gotowi będąc do najdalszej ugody.

Wówczas jednak Polska, miast głodem nauczyć hakatę rozumu, zaczęła ją kokietować masłem, jajami i mąką, zapominając, że każdy inny naród zdolny jest ocenić szlachetność, nigdy jednak Prusacy, którzy w szlachetności widzą zawsze słabość, a wyłącznie mają szacunek do pięści. Rząd polski nie powinien zapominać, że jeżeli już teraz nie nauczy rozumu gdańszczan, to narazie się pomimo wszelkich umów i traktatów na takie trudności, jakie miał w katastrofalnej chwili najazdu bolszewickiego na Polskę, gdy hakata gdańska odcięła nasze państwo od dowozu morzem amunicji. Opinia narodowa śledzi bacznie, jakiego zadocuczynienia zażąda rząd polski od Gdańska za bezcelne naruszenie umowy i czy dość energicznie żądania swe poprzeć potrafi.

Kasa rządowa w Gdańsku.

Gdańsk. Zapowiedziane w Gdańsku otwarcie kasy rządowej Rzeczypospolitej Polskiej nastąpi w najbliższych dniach. Na dyrektora powołano delegata ministra skarbu w Poznaniu p. radcę finansowego Leona Mikołajczaka, lecz tylko na okres przejściowy a na wicedyrektora p. dr. Ramuła, byłego dyrektora oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Sosnowcu. W Poznaniu zastępować będzie p. dyrektora Mikołajczaka wicedyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Poznaniu p. Euzebiusz Wardeja.

Polska przeciw decyzji Hakinga.

Gdańsk. Oddział Agencji Wschodniej dowiaduje się, że rząd polski wniósł już odwołanie przeciw decyzji jen. Hakinga w sprawie stanowiska prawnego urzędników i urzędów polskich w Gdańsku, tudzież flagi morskiej, tak, że jest rzeczą możliwą, że sprawy te będą przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 10. stycznia.

Manifestacja monarchistyczna na Węgrzech

Budapeszt. Z okazji pięćciolecia koronacji Karola odbyło się w Budapeszcie w kościele św. Macieja uroczyste nabożeństwo w obecności reprezentantów wysokiej arystokracji, wielu posłów sejmowych i licznych oficerów. Po nabożeństwie urządzono obacnym na niem Andrassemu i Apponysmu owacje i wznoszono okrzyki na cześć króla węgierskiego Karola.

Więzieni dotychczas za współudział w buncie h. króla Karola posłowie: Rakowsky, dr. Gratz i hr. Si-gray wypuszczeni zostali na wolną stopę. Proces jednak przeciwko nim będzie się w dalszym ciągu toczył.

Ostatnie wiadomości.

W uroczystościach pogrzebowych ś. p. Ks. Dr. Antoniego Wolszlegiera brał udział minister dla byłej dzielnicy pruskiej dr. Wybicki, powjowa pomorski p. Brejski oraz wielu dygnitarzy świeckich z Poznańskiego i Pomorza.

Sumę odprawił ks. poseł Bolt. Kondukt żałobny prowadził w otoczeniu około 20 księży ks. prob. Działewski z Pieniążkowa. Udział publiczności w pogrzebie był bardzo wielki.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 9 stycznia 1922 r.

— Eksporta ks. dziekana dr. Antoniego Wolszlegiera. Wczoraj odbyło się eksporta ś. p. Ks. dziekana dr. Antoniego Wolszlegiera z kaplicy zakładu Borromeusza do kościoła farnego. Kondukt prowadził ks. poseł Bolt w otoczeniu 6 księży. W

kościół odprawiono zwykle obrządku religijnego. Dziś pogrzeb. Przybyli dotąd: pan Wojewoda Brejski Jan oraz wielu krewnych, znajomych i przyjaciół Zmarłego.

— **Przedsiębiorcy przemysłowi** mający zapotrzebowanie na naftę do czyszczenia maszyn, oświetlenia t. d. zechcą się zgłosić po odpowiednim zaopiniowaniu wniosków przezennemu do Wydziału Apropowizacyjnego przy Ministerstwie B. Dz. Pr. Wydział ma na sprzedaż wielką ilość nafty po mk. 90,— za 1 kg. Nafta ta dostarczona być może w cysternach, które dostawia Rząd bezpłatnie t. j. bez pobierania dzierżawnego. — inż. Sobociński, Insp. Przemysłu.

— **Ministerstwo b. dz. pr.** przeznacza kilku miljonowy kredyt na pomoc dla przemysłu na Woj. Pom. Zaznacza się, że kredyt udzielany jest krótkoterminowy i przeznaczony nie na cele inwestycyjne, lecz dla przetrzymania obecnego kryzysu finansowego na doraźną pomoc celem uchronienia przemysłu od zatrzymania.

Interesenci mający zamiar skorzystać z owej pomocy zechcą odnośne wnioski skierować do Ministerstwa B. Dz. Pr. Dep. Przemysłu i Handlu po odpowiednim zaopiniowaniu przezennemu.

Inż. Sobociński, Insp. Przemysłu.

— **Ostrzeżenie.** Pomimo różnych ostrzeżeń, jakie Okręg. Urząd Ziemi w Poznaniu w gazetach umieszcza, zawsze jeszcze niejedni kupują od kolo-nistów albo innych Niemców osady lub majątki, nie zasięgnięwszy poprzednio informacji u Okręgowego Urzędu Ziemi.

I tak pewna Pani zamieniła się z posiadaczem niemieckim na majątek, co do którego wykazuje się, że przepisany jest na Skarb Polski t. j., że należy do Skarbu Polskiego i Niemcowi nie wolno było sprzedać. Pani ta traciła swe gospodarstwo i obok tego będzie musiała Skarbowi Polskiemu wartość majątku zapłacić.

Wobec tego ponownie zwraca się uwagę, że, jeżeli kupuje się gospodarstwo lub majątek, na którym zapisana jest renta dla byłej Komisji Kolonizacyjnej, należy zawsze poprzednio poinformować się w Okręgu. Urzędzie Ziemi, czy można posiadać tę kupić.

Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu
Prezes

(—) Dr. Karasiewicz.

— **Ze statystyki szkolnictwa na Pomorzu.**

Szkoły powszechne.

Ogólna liczba szkół powszechnych na Pomorzu wynosi 1576. Pomiedzy temi szkołami jest: 946 czyli 60 proc. jednoklasowych, 358 czyli 22,8 proc. dwuklasowych, 125 czyli 7,9 proc. trzyklasowych, 60 czyli 3,8 proc. czteroklasowych, 19 czyli 1,2 proc. pięcioklasowych, 19 czyli 1,2 proc. sześcioklasowych i 49 czyli 3,1 proc. siedmioklasowych.

Dzieci uczęszcza do wszystkich szkół powszechnych razem 160037 a mianowicie 125968 polskich a

34069 niemieckich. Pomiedzy dziećmi niemieckimi jest 28939 ewangelików i 5658 katolików, dzieci wyznania mojżeszowego — 80.

Liczba nauczycieli pracujących w szkołach powszechnych wynosi 2257, w tem 1228 sił kwalifikowanych a 1019 sił pomocniczych. Nauczycieli Polaków jest: 1886, Niemców 371, katolików 1937, ewangelików 320, mężczyzn 1363, kobiet 794. Przeciętnie przypada na jedną siłę nauczycielską 71 dzieci.

Szkoły wydziałowe.

Szkół wydziałowych jest 21, w tem 10 polskich, 1 niemiecka i 10 mieszanych. Dzieci uczęszcza 4115, z tego Polaków 3632, Niemców 483. Nauczycieli 140, Polaków 124, Niemców 16.

Seminarja nauczycielskie.

Seminarjów nauczycielskich jest 10, w tem jedno ochroniarskie, 9 polskich, jedno niemieckie, 7 męskich i 3 żeńskie. Liczba uczniów 890, uczenie 554, Polaków (lek) 1406, Niemców (mek) 38, Nauczycieli 115.

Polskich gimnazjów państwowych — 12, progimnazjów 4, niemieckich gimnazjów państwowych 1 (filja), paralelki niemieckie przy 3 gimnazjach, prywatnych polskich 7, prywatnych niemieckich 9, z pośród prywatnych polskich 3 zakłady są w toku upaństwowienia. Męskich zakładów ogółem 18, żeńskich 6, koedukacyjnych 9, liczba klas łącznie z równoległymi 311.

Uczęszcza do szkół średnich młodzieży 8955, w tem w zakładach męskich 5562, w żeńskich 3393, Polaków (obu płci) 5888, Niemców 3063.

Nauczycieli w szkolnictwie średnim jest 239, z tej liczby 128 z pełnymi studjami wyższymi, 21 z nieukończonymi, 90 bez studjów wyższych.

Biorąc liczbę szkół średnich państwowych w stosunku do liczby ludności wypada jedno gimnazjum w b. Kr. Kongresowem na 150000 ludności, w Małopolsce na 80000, w Wielkopolsce na 67000, w Okręgu Pomorskim na 47000.

— **Z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego** otrzymujemy następujące pismo:

Wobec tego, że z wielu stron zwracano się do Kuratorjum o udzielenie pomocy dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Pomorza, Kuratorjum przytacza niżej materiał, dający możność urzędzenia uroczystej Akademii, o której zwracać się można do Kuratorjum, Wydział V.

1. Przemówienie:

Słowo wstępne, „Czem morze dla Polski“.
Duch narodu (Mieczysława Jarosławskiego).
U okna na świat (Edwarda Słoińskiego).
Bogactwa Polski (Wykład ilustrowany tablicami poglądowymi).

2. Deklamacje:

Wejście wojsk polskich do Torunia (Melszyńskiego).

Czy wiesz co Polska znaczy? (J. Puzyny).

3. Chóry:

Nasz Bałtyk.

Hymn Kaszubski.

Zaślubiny Bałtyku. Komp. Nowowiejskiego.

Rozszerzenie uroczystości dnia przez pochody, przedstawienia teatralne itp. pozostawia się inicjatywie poszczególnych środowisk.

— **Kącik dla spraw żydowskich.** (Pedagogowie żydowscy). Jak donosi „Rzeczpospolita“ wileńska, miało miejsce w Wilnie następujące zdarzenie: Jeden z uczniów polskich, nie jaki Lucjan Delitko, przechodząc koło gimnazjum żydowskiego wraz ze swoimi kolegami, wdał się w sprzeczkę, a następnie w bijatykę z chłopcami żydowskimi. Stojący w bramie nauczyciel żydowski, zamiast rozłączyć bijących się, zachęcał żydów, aby pobili chłopców polskich, po chwili zaś wpadł między chłopców i złapał za rękę Delitkę, wciągnął go do gimnazjum. Przestraszeni chłopcy polscy, pobiegli natychmiast zawiadomić matkę porwanego, która, przybywszy corychlej do gimnazjum, zastała taką scenę: Na środku pokoju stał rozebrany z palta, pobity i zakrwawiony chłopiec, wokoło zaś „pedagogowie“ żydowscy z dyrektorem na czele. Gdy matka zażądała wydania chłopca, „pedagogowie“ pobili ją do nieprzytomności. Wreszcie zjawił się na miejscu zajścia policjant i wybrał katowane ofiary z rąk dręczycieli żydowskich.

Ryfel, pow. Chojnicki. W drugie święto Bożego, Narodzenia urządziła tutejsza szkoła jasełka na sali p. Pozorskiego. Dzieci odegrały sztukę „Złobek“ w trzech aktach i ze śpiewami, która nadzwyczaj piękną była, a podziwiający wprost był pewny i śmiały występ młodej działwy naszej. Było to pierwsze przedstawienie tego rodzaju w wiosce tutejszej. Zawdzięczyć to tylko można kierownicze szkoły p. Kłopotowskiej oraz nauczycielkom p.p. Szablewskiej i Nowakównie którzy z pewnością nie mało sił ofiarowali do ćwiczeń tych małych, bo czyn ten spowodował wielką radość i dziwienie u publiczności która tak licznie się zebrała że sala zaledwie miejsca dostarczyć mogła. Był to rzeczywiście miły spędzony wieczorek i każdy, stary i młody z wielkim wracał zadowoleniem do domu.

Tuchola. Na komendata tutejszej Policji Państwowej p. Kobolskiego uczyniono swego czasu zamach morderczy. Nieznany zbrodniarz dał do niego 6 strzałów z rewolweru, które na szczęście chybiły, p. Kobolski jest tutaj znany jako dzielny urzędnik. Jego osobistemu zainteresowaniu jest do zawdzięczenia, że rabunki grasujące w naszej okolicy band ustały. Z zameldowanych policji w ostatnich miesiącach wypadków kradzieży zostały przez tenże wszystkie wykryte. Zbrodniarz należy więc szukać pomiędzy „opryskami“ którym p. Kobolski na palce patrzy. Nie do zrozumienia jest dla tego, że się u nas znajdują czynniki które dzielnemu Komendantowi pracę utrudniają. Za wykrycie zbrodni została wyznaczona nagroda 20 tys. mk.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 3. stycznia 1922 r. Ldz 85415-IV-4766/21 — zarządza się dodatkowe opodatkowanie wszystkich zapasów olejów skalnych nafty, benzyny znajdujących się na składzie u handlarzy jak osób prywatnych w dniu 15. grudnia 1921 r. lub po dniu tym odebranych.

Dodatkowy podatek wynosi 3400 mk. za 100 kg. netto.

Wolne od dodatkowego podatku są zapasy do 100 kg. — Od zapasów przekraczających 100 kg. opłaca się podatek od całej posiadanej ilości a nie tylko od nadwyżki.

Zgłoszenie zapasów do dodatkowego opodatkowania mają być wnoszone w 3 egzemplarzach do Urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych, ewentualnie do własnej Kontroli skarbowej — do dni 3 z chwilą ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Zgłoszenie zapasów znajdujących się w transporcie ma nastąpić do 3 dni po ich odebraniu.

Urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych.

W naszym rejestrze handlowym R. H. A. 49/2 dzisiaj zapisano:

Kupiec Tobiasz Ehrlich z Więborka

wystąpił z jawnej spółki.

Więbork, 22. grudnia 1921 r.

Sąd powiatowy.

Polecam

drzewo opałowe w szczapach i rąbance

ROMAN NOWACKI,

stara szkolna 25.

Dziś rano o godz. 6 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami mój najlepszy mąż, najlepszy ojciec, ukochany syn, zięć, brat, szwagier i siostrzeniec

asystent powiatowy

Brunisław Müller

w 24 roku życia

oczem donosi

w ciężkim smutku pogrążona Rodzina.

Chojnice, dnia 7. stycznia 1922 r.

Obrządek pogrzebowy wraz z eksportacją odbędzie się z domu żałoby do kościoła farnego, gdzie odprawione zostaną wigilie, dnia 11. stycznia o godzinie 9-tej rano.

Wszelkie zamówienia dla firmy

B. Kasprowicz-GNIEZNO

przyjmuje zastępca:

S. PIĘTA-Tczew

TELEFON 272.

LEGJONKA

w paczkach po 50 gr. mianowicie wyższego podatku państwowego jest w **każdym składzie cygar** po **bajecznie niskiej Cenie**

MK. 150,—

za paczkę do nabycia

JULIAN KRÓL, Fabryka Tabaki

BYDGOSZCZ.

Zastępca: **R. POKRZYWNICKI - Tczew.**

Obiady

i **całkie utrzymanie**

dostarcza najtaniej

Jadalna DZIWIKOWIEGO

dawniejsze RESTAURACJE

BROEKER naprzeciw sądu

ul. MŁYNRA nr. 23.

Metale tożyskowe

różnych stopni dostarcza

z zapasów.

Smoschewer i Ska., T. z o. p.

Bydgoszcz. Tel. 431.

Pocztówki z widokiem

z Chojnic i z okolicy

poleca

Dziennik Chojnicki.

W najbliższych dniach osiedlam się w Chojnicach Plac Jerzego nr. 4. I. W zakresie mojej działalności wchodzą

dentystyka,

choroby

i chirurgia

::: ust. :::

Pacjentów kas chorych

(także kolejki) przymuje

—:—: nadal. —:—:

A. STACHURSKI,

lekarz-dentysta

i kandydat medycyny

BRUSY.

Kupuje

włosy końskie,

i wyrabiam

z nich szczotki.

B. Falk, wyrób szczotek

Chojnice, Młyńska 14.